

Protokół nr 12/2012
z posiedzenia Komisji Rozwoju Gospodarczego, Budżetu i Finansów
w dniu 13 grudnia 2011r.

*Posiedzenie komisji odbyło się w Urzędzie Miasta i Gminy Serock, Rynek 21.
Początek posiedzenia o godz. 14.00.*

Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego, Budżetu i Finansów Józef Lutomirski otworzył posiedzenie komisji i powitał wszystkich obecnych na sali. Poinformował, że w posiedzeniu komisji bierze udział 5 radnych (nieobecny radny Artur Borkowski; **lista obecności-załącznik nr 1**), co stanowi quorum, przy którym komisja może obradować. Ponadto w posiedzeniu komisji uczestniczyli: Burmistrz Miasta i Gminy Serock Sylwester Sokolnicki, Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Serock Józef Zając, zastępca Skarbnika Miasta i Gminy Serock Anna Walczak, Sekretarz Miasta i Gminy Serock Tadeusz Kanownik oraz Kierownik Referatu Obsługi Rady Miejskiej i Spraw Prawnych (RMP) Rafał Karpiński (**lista obecności- załącznik nr 2**).

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Przedstawił następujący porządek posiedzenia:

1. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Serock na lata 2011-2021.
2. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Miasta i Gminy Serock w 2011 roku.
3. Rozpatrzenie projektu budżetu Miasta i Gminy Serock na 2012r.
4. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Serock na lata 2012-2021.
5. Sprawy różne.

Zapytał czy są propozycje zmian przedstawionego porządku obrad, nie zgłoszono, zatem stwierdził przyjęcie porządku posiedzenia komisji.

1.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Serock na lata 2011-2021.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Poproszę o przedstawienie łącznie projektu uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej oraz wprowadzenia zmian w budżecie w 2011r., natomiast każdy projekt uchwały zostanie odrębnie poddany pod głosowanie.

Zastępca Burmistrza Józef Zając

Zmiana wieloletniej prognozy jest ogólną konsekwencją zmian w budżecie. Zmiany są bardzo niewielkie, ponieważ główne zmiany nastąpiły na sesji listopadowej. Życie jednak nie znosi żadnej pustki i w tym czasie przynosi nam drobne zmiany. Głównie są to dotacje zewnętrzne, są to niewielkie pieniądze, które dotyczą dwóch działów. Jednym z nich jest oświata, tam mamy ponad 8 tys. zł rezerwy budżetowej. Występowaliśmy z wnioskiem, zmienia się nam ilość dzieci w szkołach, otrzymaliśmy zwiększoną subwencję z Ministerstwa Finansów na 2011 rok o kwotę 8 760zł. W oświacie są jeszcze drobne zmiany, ale one nie wpływają na

budżet, bo nie zwiększamy ani nie zmniejszamy budżetu. Natomiast szukamy oszczędności między działami i są pewne zmiany, m.in. sytuacja dotycząca energii i gazu. Teraz następuje ogólne rozliczenie i brakuje nam trochę środków, w związku z tym czyścimy pewne końcówki paragrafów, żeby dołożyć na opłaty gazowe i energetyczne. Drobnych pieniędzy brakuje nam na stołówkach i dowożeniu. Jest to porządkowanie wszystkich elementów budżetowych. Następnym elementem jest opieka społeczna. Urząd Wojewody Mazowieckiego przyznał pewne środki w formie dotacji. Pewne działy zmniejsza, inne zwiększa. Ogólnie zmniejszamy budżet w tym dziale o 16 263 zł. Mieścimy się w środkach finansowych jakie będą do końca roku.

Zastępca skarbnika Anna Walczak

Deficyt jest taki sam, jak był w listopadzie.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Miasta i Gminy Serock na lata 2011-2021.

W głosowaniu

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie przy 5 głosach za- jednogłośnie (załącznik nr 3).

2.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Miasta i Gminy Serock w 2011 roku.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Poddał projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Miasta i Gminy Serock w 2011 roku pod głosowanie.

W głosowaniu

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie przy 5 głosach za- jednogłośnie (załącznik nr 4).

3.

Rozpatrzenie projektu budżetu Miasta i Gminy Serock na 2012 rok.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z 11.10.2010r. w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej § 4 ust.3 i 4, Komisja Rozwoju Gospodarczego, Budżetu i Finansów wydaje ostateczną opinię o projekcie budżetu po zapoznaniu się z opiniami stałych komisji Rady. Następnie odczytał opinie stałych komisji Rady dotyczące projektu budżetu na 2012r. (załączniki nr 5-7).

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

Budżet kształtuje się następująco: dochody na poziomie 40 mln zł, wydatki w kwocie 40 541 550 zł, w związku z tym deficyt budżetowy jest w kwocie 416 tys. zł. To dobrze, bo myślę, że w tych trudnych latach, nie chcemy na początku roku pogłębiać deficytu. Budżet po stronie inwestycji wynosi 6 600 000zł. Są to pieniądze jakie udało się wygospodarować w przyszłym roku na inwestycje. Natomiast pozostałe kwoty to zabezpieczenie wszystkich wydatków i one są na poziomie roku obecnego. W oświadczeniu kilka elementów się zmienia.

Subwencja wzrasta o 980 tys. zł, wynika to także z zadań jakie przypadają na gminę, a głównie jest to konsekwencja decyzji roku obecnego, że podwyżki weszły od września i te podwyżki w przyszłym roku skutkują okresem 12 miesięcznym. W oświacie mamy ten budżet zabezpieczony na tyle, że mamy niezbędne wydatki jakie są do poniesienia, uważamy, że powinny być zrealizowane, jeżeli nic się nie zdarzy, co spowoduje zwiększenie tych wydatków. Tego nigdy do końca nie wiemy, wiele osób przybywa na terenie gminy. Budżet będzie na tyle realny, jeżeli nie pojawią się nieprzewidziane sytuacje czy awarie. Cieszę się, że w oświacie mamy może niewielkie pieniądze, ale jest tam prawie 800 tys. zł na rozbudowę szkoły w Woli Kiepińskiej. Może ten fragment do rozbudowy nie jest duży, daje dodatkowe 4 klasy lekcyjne. Myślę, że w jakiś sposób pomoże to na lepsze funkcjonowanie szkoły w Woli Kiepińskiej, bo jest to szkoła najbardziej wielozmianowa. Dwuzmianowość jest także w Serocku, ma bardzo ciasno, ale jeszcze Serock się mieści w szkole. Niezbyt dużo dzieci jest w Zegrzu, spowodowane jest tym, że społeczeństwo w Zegrzu starzeje się. W Jadwisinie sytuacja na dzisiaj jest stabilna, chociaż jest to rejon, który też będzie wymagał pewnej dyskusji odnośnie obwodów szkolnych. Pozostałe jednostki, Zakład Gospodarki Komunalnej, Ośrodek Kultury, Biblioteka, Ośrodek Sportu, mają pieniądze zabezpieczone w takiej wysokości jak w tym roku, tam są niewielkie zwyczajki, które wynikają z tego, że albo są to zadania dodatkowe albo wynikają z nagród jubileuszowych itd.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Proponuję, abyśmy najpierw omówili stronę dochodów i następnie stronę wydatków. Jeśli chodzi o wpływy z opłaty targowej, Pan Burmistrz zaplanował kwotę 130 tys. zł. Czy możliwości naszego targowiska stwarzają możliwości stworzenia większych dochodów z tytułu tej opłaty? Czy to targowisko, miejsce do handlu jest wykorzystane w 100% czy też mamy jeszcze jakieś możliwości, aby uzyskać większe dochody?

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

Przyjmowaliśmy uchwałę o wysokości opłaty targowej na rok przyszły, utrzymaliśmy tą opłatę na poziomie tego roku. Na ostatniej sesji zmniejszyliśmy także dochody z tytułu opłaty targowej. Dochody planowane są na poziomie roku obecnego. Nie mamy możliwości poszerzyć targowiska, w tym fragmencie możemy się tylko poruszać. W sezonie letnim targowisko jest maksymalnie wykorzystane. Oceniam, że powinno to być na poziomie roku obecnego, ponieważ było w miarę wykorzystane. Ono się przyjęło, jest potrzebne społeczeństwu.

Sekretarz Tadeusz Kanownik

Nie było informacji od inkasentów, że ktoś z handlujących odjechał z braku miejsca do handlu.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Kolejne pytanie dotyczące działu 756, rozdział 756121- udział gmin w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa. Cieszy fakt, że podatek dochodowy od osób fizycznych wynosi 9 303 575zł, jest to prawie 50% dochodów własnych. Jeśli chodzi o podatek dochodowy od osób prawnych, wynosi on 220 tys. zł. Rozumiem, że gmina nie ma wpływu na wysokość tego podatku. Mamy stosunkowo dużą powierzchnię do opodatkowania, jeśli chodzi o podatek od nieruchomości, grunty zajęte pod działalność gospodarczą, natomiast jeśli chodzi o podatek dochodowy od osób prawnych jest on stosunkowo niski. Skąd się bierze niski podatek dochodowy, czy rzeczywiście kondycja finansowa przedsiębiorstw jest niska czy też jest inny powód.

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

Wiąże się to z tym, że często te firmy mają siedziby w innych miejscach. Nie jest to zależne od nas.

Zastępca skarbnika Anna Walczak

Podatek ten został ustalony do realnych wpływów. Był wyższy, w trakcie roku był zmniejszany i na 2012r. jest ustalony do poziomu wykonania z tego roku.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

W załączniku Ministerstwa Finansów dotyczącym dochodów na 1 mieszkańca, nasza gmina ma dochody własne na poziomie 20 633 000zł, na 1 mieszkańca mamy 1627,52zł. Jeżeli chodzi o kraj, dochody własne wszystkich gmin wynoszą 45 674 639 265 zł, przeciętny dochód na 1 mieszkańca wynosi 1 195zł. Jak te dochody własne mają wpływ na pozyskiwanie środków zewnętrznych, w czym nam te dochody własne przeszkadzają?

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

Mamy najniższy dochód na mieszkańca, jeżeli chodzi o gminy w powiecie legionowskim. Dochody własne to środki z podatku dochodowego od osób fizycznych i osób prawnych. W naszym przypadku pieniądze pochodzą przede wszystkim z ośrodków szkoleniowo-wypoczynkowych. Dzięki dochodom własnym, mamy własne decyzje dotyczące wydatkowania tych pieniędzy. Nasze dochody są na tyle niewielkie, że nie płacimy janosikowego, a wręcz dostajemy symboliczną kwotę.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Mamy duży projekt- budowa kanalizacji w Borowej Górze- około 10 mln zł. Jest to inwestycja bardzo potrzebna, oczekiwana przez mieszkańców. Oczywiście rzeczą niemożliwą jest zrealizować tę inwestycję ze środków własnych. Jak dochody własne mają się do pozyskiwania środków zewnętrznych, chociażby na realizację tak dużych inwestycji, o której wcześniej wspomniałem?

(Na posiedzenie komisji przybył radny Artur Borkowski).

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

Środki są różnie dzielone. Przygotowanie to takie 3 elementy. Po pierwsze ile środków w urzędzie marszałkowskim jest przeznaczone na dane zadanie, potem są pewne kryteria. Na podstawie tych kryteriów, m.in. dochody na 1 mieszkańca, my jesteśmy w tej puli przydzielani. Nie wiem dlaczego pewne wnioski przechodzą a inne nie. Spełniamy pewne kryteria, a wnioski nie do końca udaje się zrealizować. Wy tłumaczenie jest takie, że w rankingach na 100 złożonych wniosków mieścimy się np. na 65 pozycji a zakwalifikowanych wniosków było tylko 35. W związku z tym jesteśmy w dalszej kolejności. Są przedziały dotyczące ilości punktów, jakie otrzymał dany wniosek. Im więcej jest np. odbiorców kanalizacji, tym większa ilość punktów. Jest kilka czynników odnośnie kryteriów.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Pan Burmistrz zaproponował dosyć niski deficyt budżetowy na 2012r. Jaka jest polityka Pana Burmistrza, aby był tak niski deficyt budżetowy. Jest to oczywiście pocieszające, bo jeżeli mniejszy deficyt, to łatwiej jest realizować budżet. Co było głównym powodem zmniejszenia tego deficytu?

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

Jest kilka powodów. Po pierwsze mamy rok kryzysowy i do końca nie wiem jak uda nam się zrealizować dochody w przyszłym roku. Są to wszystko dochody planowane. Ryzykować dzisiaj więcej niż na tą kwotę, byłoby może nieestosowne. Długofalowy deficyt gminy to około 17 mln zł, więc powiększanie tego deficytu, możemy sobie pozwolić na zadłużenie się do 60% budżetu, nie ma dzisiaj potrzeby, aby dochodzić do tej granicy ostatecznej, bo nie wiemy jeszcze co nas czeka w przyszłym roku. Zostawiamy sobie więc pewną furtkę na rzeczy nieprzewidziane, jeżeli coś będzie trzeba sfinansować, wziąć jakieś obligacje czy kredyty, to jeszcze mamy takie możliwości. Nie staramy się tego deficytu zwiększać, w tym roku udało nam się ograniczyć deficyt o 1 300 000zł. Nadrzędna przyczyna to niepewność jaka nas czeka w finansach w roku następnym.

Radny Artur Borkowski

Rozumiem, że koszt obsługi zadłużenia na rok przyszły jest prognozowany z uwzględnieniem tej kwoty 1 300 000zł, którą udało się zmniejszyć w tym roku, czyli w tej kwocie są ukryte pewne oszczędności.

Zastępca skarbnika Anna Walczak

W ostatnim okresie odsetki od obligacji wzrastają. Jest to spowodowane stawką WIBOR i ciężko jest nawet w chwili obecnej powiedzieć czy ta kwota 960 tys. zł wystarczy, mamy nadzieję, że tak, ale nie wiemy jak ten WIBOR będzie się zachowywał. Wszystkie kredyty, pożyczki, obligacje na tym bazują.

Radny Artur Borkowski

Chciałbym zapytać o kwestię PIT-u. Budżet był opracowywany w oparciu o szacunki na 15 września. Macie Państwo na pewno informację z wykonania z kolejnych miesięcy. Czy nie ma tam jakiegoś zachwiania, jeśli chodzi o realizację tego podatku, czy też możemy się ewentualnie spodziewać poprawy ściągальności? Wydaje się, że to jest ostatnia linia obrony, jeśli chodzi o ten kredyt, ponieważ mam wrażenie, że zaczynają przynosić efekt kwestie osadnictwa, demografii na terenie gminy, być może akcja „100 tysięczny mieszkaniec w powiecie”. Prośba o przedstawienie krótkiej analizy tej sytuacji, jeśli chodzi o PIT.

Zastępca skarbnika Anna Walczak

Gdy tworzony był budżet na 2012r. były obawy czy ten podatek w ogóle się zrealizuje. Przyjmowałyśmy, że około 200 tys. zł będzie niewykonane. Za listopad ładnie wpłynęła kwota i jeśli utrzyma się ona do grudnia, to uważamy, że to co jest zapisane w projekcie budżetu, będzie wykonane. Jest ona wyższa niż wpływy z udziału za poprzednie miesiące. Natomiast co będzie w 2012r., wzrost jest bardzo duży, około 1 700 000zł w stosunku do tego roku. Trudno powiedzieć, czy to się zrealizuje. Uważam, że rok 2011 powinien się zamknąć dla nas pozytywnie.

Radny Artur Borkowski

Jeszcze kilka lat temu, gdy analizowałem budżet, to wpływy z podatku dochodowego od osób fizycznych były w granicach 3 mln zł, teraz jest to ponad 9 mln zł. Jest to w jakimś stopniu najlepszy wskaźnik dynamicznego rozwoju gminy. Oczywiście nie wszystko od nas zależy, choćby kwestia najniższego wynagrodzenia, natomiast te elementy, o których wspomniałem nie są jedynym sprawcą tych zwiększonych wpływów. Myślę, że ta polityka osadnicza, chyba nienajgorsza sytuacja na rynku pracy sprawiły, że również w naszej gminie widać ten postęp. Nadal jest tak, że w tym peletonie 5 gmin powiatu lokujemy się na samym końcu, ale są też

chyba związane z tym plusy, bo chyba jako jedna z nielicznych lub jedyna gmina nie płacimy janosikowego. Liczba osiedlających się osób, zwłaszcza tych, które przynoszą jakieś dochody ma istotne znaczenie dla sytuacji ekonomicznej na naszym terenie.

Zastępca Burmistrza Józef Zając

Referat Spraw Obywatelskich przedstawia nam każdego setnego mieszkańca, który melduje się w naszej gminie. Staramy się wyróżnić taką osobę. Mamy 12 500 mieszkańców. Przybywa w gminie nowych ludzi, są to ludzie dobrze sytuowani, budują domy, czyli mają przyzwoite dochody a to wraca z powrotem do gminy.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Skala dochodów własnych jest wyższa, ale mamy również coraz wyższe zadania do wykonania. Rosną dochody, ale też wydatki i potrzeby mieszkańców. Z jednej strony możemy się cieszyć, ale z drugiej strony jest to ogrom zadań do wykonania. Coraz trudniej sprostać tym oczekiwaniom mieszkańców.

Radny Artur Borkowski

W systemowym podziale środków na rozwój jest jakieś dramatyczne niezrozumienie potrzeb. Na kanalizację udało się pozyskać środki, ale przez lata bijemy się, żeby stworzyć wokół Zalewu Zegrzyńskiego spójny sposób finansowania infrastruktury wodociągowo-kanalizacyjnej. Możemy mówić, że temat ten dotyczy 30 tys. ludzi trzech gmin położonych nad Zalewem Zegrzyńskim, ale tak naprawdę doskonale wiemy, że dotyczy on tych 30 tys. ludzi plus dwóch milionów ludzi z aglomeracji warszawskiej, bo przecież płynie tam mniej lub bardziej oczyszczona woda. Jest to kolejny paradoks i dramat, że nie umiemy tak strategicznych decyzji rozumieć na poziomie choćby urzędu marszałkowskiego. Moim zdaniem jest to jedno z najbardziej kluczowych przedsięwzięć, które powinny być w obszarze aglomeracji warszawskiej zorganizowane. Tylko, żeby to dostrzec trzeba to rozpatrywać w kategoriach faktycznie realnych potrzeb i kategoriach dobra wspólnego a nie jakiejś polityki.

Czy udało się przeszacować kwestię podatków? Podjęliśmy uchwały zwiększające wpływy prognozowane na rok przyszły w stosunku do tych, które były podstawą do planowania budżetu.

Zastępca skarbnika Anna Walczak

Jeżeli chodzi o podatek rolny, budżet zostanie zmniejszony o 56 tys. zł, natomiast jeśli chodzi o podatek od nieruchomości, będzie to zwiększenie budżetu o 80 tys. zł. Zmiany te nie zostały naniesione w projekcie budżetu, będą zmieniane w trakcie roku, ponieważ nie wiemy do końca jaka będzie realizacja tych podatków.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Wnioskowaliśmy o podwyższenie podatków, aby realizować bardzo istotny projekt, a mianowicie pilotażowy projekt komunikacji lokalnej. Chciałem podziękować za bardzo konstruktywne wnioski członkom Komisji Rozwoju Gospodarczego. Nie sztuka dopominać się o wydatki, wskazywać Panu Burmistrzowi zadania i nie wskazywać źródła dochodów. Ustawa o finansach publicznych jasno określa, że jeżeli planujemy jakiegokolwiek zwiększone wydatki, musimy wskazać źródło dochodów. Członkowie Komisji Rozwoju Gospodarczego bardzo merytorycznie podeszli do sprawy, bardzo odpowiedzialni i podjęli propozycje, które nie są medialnie dobre. Społeczeństwo nie lubi podwyższania podatków, ale to świadczy o odwadze, o odpowiedzialności i wyobraźni politycznej. Ubolewam trochę nad tym, że dochody, które planowaliśmy uzyskać na podstawie tej podwyżki podatków, a te podwyżki są

niewielkie, nie miałyby większego wpływu na sytuację finansową gospodarstw domowych, nikomu byśmy nie zaszkodzili, a wydaje się, że mielibyśmy czyste sumienie w uruchomieniu istotnego elementu, czyli komunikacji lokalnej. Niemniej jednak myślę, że Pan Burmistrz również widzi ten bardzo istotny problem i wspólnie uda nam się w trakcie roku budżetowego, pomimo tego zawirowania, ten projekt zrealizować.

Radna Justyna Matuszewska

Jeżeli chodzi o dochody z mandatów wystawianych przez straż miejską, jest zdecydowana różnica w stosunku do poprzedniego roku. Czy w tym roku było większe wykonanie czy planujemy, że będą wyższe?

Zastępca skarbnika Anna Walczak

Planujemy, że w 2012r. będzie zrealizowane 14 tys. zł z tego tytułu. Realizacja jest bardzo ciężka. Są wystawiane tytuły do urzędów skarbowych, które różnie podchodzą do tak małych kwot. W większości przychodzą tytuły jako zwrot po okresie realizacji, mimo monitowania przez nas urzędów skarbowych.

Radny Artur Borkowski

Składałem wniosek, raczej chodziło o wywołanie pewnej dyskusji, którą w trakcie roku mam nadzieję, uda się kontynuować. Dotyczy to inicjatywy lokalnej. Będę się upierał, że jest to niebywała szansa po pierwsze na uświadomienie ludziom, że w jakiś zorganizowany sposób przy zorganizowanym wsparciu gminy możemy uzyskać nasze „pseudo-unijne” fundusze na rozbudowę, modernizację czy inwestowanie w gminie. Chciałbym poprosić, abyście państwo spróbowali się przyjrzeć temu tematowi. Postulowałem o zabezpieczenie takiej kwoty, która ewentualnie byłaby rezerwą stawianą w każdym przypadku, gdyby ludzie chcieli z tego skorzystać. Wydaje mi się, że jeżeli przemyślelibyśmy ten temat i udałoby się informacyjnie wyjść czy to do inwestorów indywidualnych czy małych developerów, którzy działają na naszym rynku, i dałoby to jakąś część przychodów na inwestycje, które są w sumie naszym zadaniem, być może dałoby się zrekompensować te środki, których w tym roku nie jesteśmy w stanie przeznaczyć na inwestycje. Ważne, żebyśmy przećwiczyli ten kierunek, nie mówiąc o tym, że pewnie bylibyśmy jedną z pierwszych gmin w naszej okolicy czy Polsce. Nawet jeśli się sparzemy na tym, jeśli okaże się, że zainteresowanie jest żadne, to wydaje mi się, że ten trud warto podjąć, bo jestem przekonany, że może w nielicznych przypadkach, ale ludzie na to pójść. Chciałbym odnieść się do sprawy związanej z ewentualnym wyprowadzaniem kwestii inwestycyjnych do podmiotów, które pozostają w zależności gminy. Zastanowienia się, czy przerzucenie części naszej działalności do podmiotów, które dałoby się przekształcić w formę spółki, nie byłoby jakimś rozsądnym rozwiązaniem. To dałoby nam to pole manewru, że w zasadzie te kwestie nie przechodziłyby przez budżet, nie byłyby ograniczane tymi miernikami budżetowymi, ale oczywiście byłyby weryfikowane przez rynek. Wydaje się, że jakieś pole do manewru dla zakładu wodociągowego, który działałby w tej formule, udałoby się znaleźć. Gdyby udało się stworzyć silniejszą strukturę w oparciu o kilka gmin, gdzie udziałowcami takiej spółki mogłyby być gminy i na pewno taka spółka miałaby większe pole manewru, większą siłę oddziaływania. Prośba, aby się nad tym zastanowić. Po pierwsze zwalniałibyśmy trochę z tego kagańca budżetowego, ale z drugiej strony uzyskiwalibyśmy tą elastyczność ekonomiczną. Przy w miarę rozsądnym, mądrym planowaniu, mogłoby to zadziałać. Przywołam jako przykład rozwiązania, które są przyjęte na zaprzyjaźnionym z nami Śląsku, gdzie powstały spółki dotyczące wody, kanalizacji i transportu zbiorowego. Ja wiem, że są to warunki nieprzystawalne, ale być może z zachowaniem tej skali udałoby się te rozwiązania u nas zastosować. Byłoby to również

jakieś odciążenie dla naszego budżetu. Jeśli było to weryfikowane i Pan Burmistrz ma wypracowane pewne stanowisko, to chętnie bym się przynajmniej pokrótce z nim zapoznał.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Temat spółki nie jest obcy, bo już od kilku lat ten temat wraca, zwłaszcza w sytuacji ograniczonych możliwości brania kredytów i pożyczek przez gminy. Tworzenie spółek daje osobowość prawną i możliwość zaciągania zobowiązań, brania kredytów i pożyczek. Przekształcenie, którego dokonaliśmy dwa lata temu miało po pierwsze wyodrębnić sferę dochodową i tą sferę, która bez względu na sytuację musi być na garnuszku gminy. Ta sfera dochodowa przeszła do zakładu wodociągowego, który działa w formie zakładu budżetowego i dzisiaj, może za rok, za dwa należałoby odpowiedzieć na pytanie co dalej, w jakim kierunku iść. Być może w momencie, gdy dołączymy do zakładu wodociągowego część związaną z kanalizacją czy eksploatacją kanalizacji zwłaszcza na obszarze Zegrza, to wzmocni to ekonomicznie ten zakład i stworzy podwaliny ku temu, aby powołać spółkę z jednoosobowym udziałem gminy. Fachowcy odpowiedzieli przy 1,5 mln zł przychodu mija się to z celem, to musi być klika milionów złotych. Mamy następujące możliwości: dokładanie działalności do zakładu wodociągowego, aby ten kapitał powstał, chociaż podwójnie, albo może stworzenie spółki na bazie dwóch zakładów ościennych. Jestem sceptyczny co do tego drugiego rozwiązania, bo przykład Legionowa wskazuje na to, że pomimo tego, że przez środek Legionowa przechodzi rura wodociągowa, to i tak Legionowo ma własne przedsiębiorstwo wodociągowe i czerpie wodę z zupełnie innych źródeł. My jesteśmy w stosunku do Górnego Śląska, o którym wspominał Pan Przewodniczący, rozbici w sensie terytorialnym, są tu duże przestrzenie, które nie generują środków finansowych, lecz generują koszty. Nie ulega wątpliwości, że zakład budżetowy jest formułą przejściową. Zobaczymy, bo już się kończą te dywagacje odnośnie kanalizacji i porządkowania infrastruktury w Zegrzu. Gdy to wzmocni ekonomicznie zakład, trzeba byłoby odpowiedzieć na pytanie, czy nie należałoby go przekształcić w spółkę, może na razie małą, a może jeszcze inne zadania, nawet coś w rodzaju agencji rozwoju, dokapitalizowane zadania tam przenieść. Myślę, że jest to dyskusja przed nami, wszystko też będzie zależało od tego w jakim kraju gospodarka gminna i przede wszystkim krajowa, będzie szła. Jeśli będzie ona prorozwojowa, to na pewno warto ryzykować, jeżeli będzie ekstensywna, to te decyzje trzeba wyważyć bardzo ostrożnie.

Radny Artur Borkowski

To nie jest rodzaj megalomanii. Jak obserwuję nasze poczynania w zakresie planu zagospodarowania przestrzennego, jak patrzę na to, że ludzie chętnie wykorzystują to, że stawiamy kolejne grunty do inwestycji. Jak ekstensywnie rozrasta się ta gmina, rozplywa po różnych obszarach, doskwiera mi jedna świadomość, że realnie rzecz ujmując w perspektywie dwóch czy trzech kadencji nie będziemy w stanie spiąć tego terytorium potrzebną siecią wodociągową, o kanalizacyjnej czy drogowej już nie wspomnę. Mamy ograniczone pole manewru, ta nasza rzeczywistość budżetowa, możliwość wyjścia na rynek, chociaż są to zupełnie inne realia, chodziłoby o to, żeby w jak najlepszym odniesieniu ta spółka zaczęła działać. Jakość i szybkość działania w zamian za koszt operacyjny. Myślę, że na tyle ta zamożność mieszkańców gminy wzrosła, że z perspektywy mieszkańca byłoby wartością, że zapłaci 1 zł więcej za m³ wody, ale uzyska dostęp do świadczenia w ciągu pół roku, roku. Potrzebny byłby taki sprawny ośrodek decyzyjno-ekonomiczny, który jeszcze wspomagałby gminę w realizacji swoich zamierzeń. Zakład wodociągowy rysuje się jako najbardziej naturalny kierunek, ale należałoby rozważyć też inne potrzeby, przede wszystkim inne sposoby finansowania. Rozmawialiśmy ostatnio z panem inżynierem, który proponował jakąś formułę na budowę domów komunalnych. Może należałoby przeanalizować te możliwości

rynkowe, jeśli chodzi o budowę dróg czy wodociągów. Trochę stawiam to na zasadzie tematów i pytań a nie żądanie konkretnych rozwiązań, bo mam świadomość, że w tym miejscu i czasie nie jesteśmy w stanie ich uzyskać. Szukajmy alternatywnych form wspomagania rozwoju i finansowania, bo widzę jedno, na tyle rozbudowaliśmy tą własną infrastrukturę, jeszcze wchodzimy w ten czas turbulencji ekonomicznej, że z naszego budżetu będzie niezwykle trudno zaspokoić potrzeby inwestycyjne i zabezpieczyć to tempo rozwoju inwestycyjnego. Budżet na 2012r. jest wyraźnym sygnałem, że w stosunku do lat ubiegłych o połowę zmniejszamy ilość środków na inwestycje. Rozumiem z czego to wynika, zgadzam się z tym kierunkiem, w tych warunkach deficyt na poziomie 416 tys. zł jest rozsądnym posunięciem. Mam nadzieję, że przyszły rok przyniesie pewne możliwości finansowe, żebyśmy poszli do przodu. Ważne, żebyśmy taką elastyczność finansową mogli sobie zachować na wypadek, gdyby się zdarzyło, że będziemy mogli pozyskać jakieś fundusze zewnętrzne. Dobry moment na to, żeby tego typu podejście ostrożne i oszczędnościowe, ale z perspektywą na wyjście na określone potrzeby i kierunki i tam, gdzie będzie to możliwe ze wsparciem funduszy zewnętrznych, zachować.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Wszystkim samorządom w Polsce przyszło tworzyć budżet w ogromnie niepewnej sytuacji polityczno-ekonomicznej. Z kraju, z zielonej wyspy, nie chcę powiedzieć, że staliśmy się czerwoną latarnią, ale jeśli weźmiemy materiały publicystyczne, to jedni mówią, że kryzys jest, inni, że nadchodzi, nie mamy jednoznacznego wystąpienia osób rządzących, którzy to społeczeństwo rozemocjonowane, uspokoi. Tym bardziej nam jest trudno zająć jednoznaczne stanowisko, wyrażone choćby w projekcie budżetu. W związku z tym być może pierwsze państwa wrażenie jest takie, że jest to budżet zachowawczy, ale łatwiej jest poszerzać w przyszłości horyzonty niż je w sposób bardzo brutalny ograniczać. Rok 2011, 2012, 2013 to rzeczy kluczowe co do konstrukcji indywidualnego wskaźnika zadłużenia obowiązującego w roku 2014. Nadwyżka operacyjna musi być na tyle skonstruowana czy dawać nam na tyle możliwości, żeby później ten indywidualnie określony wskaźnik zadłużenia był jak najlepszy. Myślę, że przez tyle lat udowadnialiśmy, że nas tak samo interesuje dzień dzisiejszy, ale również interesuje to, co będzie się działo za 5 lat, może już nas tu nie będzie, ale ci, którzy będą po nas nie mogą zastać tu tylko i wyłącznie popiołu. Gdybyśmy dzisiaj nie mieli tej perspektywy wieloletniej, to moglibyśmy przyszłe władze po 2014r. zablokować ze wszystkim a nie o to przecież chodzi. Natomiast ma Pan rację, Panie Przewodniczący, złożyliśmy jeszcze wnioski w rozmaitych szufladkach i założymy, że jeśli się powiedzie i uda się pozyskać jakieś środki z funduszy zewnętrznych, to trzeba mieć wkład własny, musimy to sfinansować poprzez powiększenie deficytu. To, że dzisiaj przyjęliśmy taką świadomą politykę, że ograniczamy maksymalnie ten deficyt, że jak będzie potrzeba, to po prostu go zwiększymy. Gospodarka w najbliższej przyszłości wyznaczy kierunki naszego działania. Jeżeli nie będzie katastrofy ekonomicznej, to będzie pozytywnie, jeśli coś się w kraju wydarzy nie tak, trzeba będzie maksymalnie ograniczać wydatki, bo nikt nas nie sfinansuje.

Radny Artur Borkowski

My dzisiaj siedzimy i debatujemy jak przygotować się na ewentualną falę kryzysu, zresztą w tym duchu już trzeci rok debatujemy nad tym budżetem. Natomiast prawda jest taka, że to nie my tak naprawdę nabałaganiliśmy, tylko próbujemy przygotować się na sprzątanie nie po sobie. Jeśli mówimy o sytuacji, że jest ponad 800 miliardów zł długu publicznego. Jak posłucha się tych doniesień medialnych, to okazuje się, że weszliśmy w rekordowy poziom deficytu, np. przewidują 22 miliardy w budżecie na rok przyszły, ale tak się jakoś dziwnie składa, że jednak państwo jako takie, bo nie tylko budżet państwa jest wyznacznikiem deficytu, bo są jeszcze fundusze- ZUS, KRUS czy inne, okazuje się, że potrzeby pożyczkowe

państwa polskiego w 2012r. sięgną 176 miliardów złotych. To jest około 60% budżetu, który sobie przygotowujemy i to jest o 36 miliardów więcej niż w rekordowym dotychczasowym roku. To jest ta skala oszczędności, do których zmierzamy, które przed nami, którymi próbujemy się wykazać. Faktycznie będzie tak, że my swoimi poczynaniami, w ogóle samorządy, które mają 1,16% zadłużenia państwa na stanie a zarządzają tak naprawdę 1/3 środków, nie doprowadzą tak naprawdę do tej sytuacji. Ważne jest, żebyśmy na tym własnym podwórku przygotowali się na tą falę, którą nie my wywołaliśmy, ale będziemy musieli się z nią zmierzyć.

Spróbowałibyśmy może rozpropagować tą ideę inicjatyw społecznych, być może spotkanie z przedsiębiorcami, informowanie ludzi. Mam prośbę do Pana Burmistrza, który jest pierwszą linią kontaktu z potencjalnymi inwestorami czy ludźmi, którzy chcieliby coś robić na terenie gminy czy z ich strony są takie oczekiwania, czy oni byliby zainteresowani czymś takim i ewentualnie w jakim wymiarze. Domyślam się, że nie realizowalibyśmy tego w 100%. Właśnie o to chodzi, że nie jesteśmy w stanie zagwarantować 100% finansowania pewnych inwestycji i jaki poziom ich uczestnictwa byłby akceptowalny. Jest to kluczowe pytanie i odpowiedź na nie byłaby dla nas istotnym kierunkiem do dalszych działań.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

W czasie minionym nie było takiej sytuacji, że inwestor odstąpiłby w sposób drastyczny od inwestycji dlatego, że nie dostał jakiegokolwiek wsparcia od gminy czy od jednostki organizacyjnej gminy. Nie było takiej sytuacji, gdzie brak zainteresowania gminy odwróciło jakiś trend. Oczywiście próbujemy również prezentować nasze argumenty, ale naprawdę w daleko idącej ilości spraw ten konsensus był. Być może warto to jeszcze wzbogacić.

Radny Artur Borkowski

Często jest tak, że ludzie oddadzą mini osiedle, kilka domów, pozostaje kwestia wodociągu, kanalizacji, być może drogi. Ludzie często zostali bez jakiegoś niedomówienia, bo często ten inwestor liczy na to, że my przejmujemy drogę i to zrobimy, a to się stanie za 20 lat a ludzie będą u nas w gabinetach oczekiwali na to wsparcie. Być może trzeba byłoby zapytać tego człowieka, jaki widzi na to pomysł, bo jeśli sprzeda te domy czy mieszkania za np. 50zł drożej za metr a wliczy w to np. 50% ceny za wykonanie tej infrastruktury, z naszej perspektywy to i tak jest zysk, bo zapłacimy 50 a nie 100%.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Namawiałbym do takiej dyskusji w powiecie, ponieważ jest to również duże pole do dyskusji, jeśli chodzi o architekturę w powiecie. Wszyscy mamy tu coś do zrobienia. Ludzie kupując w ciemno te domy, później nie wiedzą, że są udziałowcami drogi czy też dowiadują się później, że o kanalizacji mogą jeszcze myśleć za parę lat. Każdy ma tu coś do zrobienia. Pisałem pismo do starosty, aby przy wydawaniu pozwoleń na budowę próbować oddziaływać na developera, który wkalkuluje sobie tą kanalizację czy utwardzenie drogi w koszt budowy takiego budynku, oczywiście wszędzie tam, gdzie jest to możliwe. Mamy wspólnie coś do zrobienia w tej materii, żeby wyjść na przeciw oczekiwaniom ludzi.

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

Temat, który Pan Przewodniczący poruszył jest częściowo załatwiany na poziomie wodociągów. Mamy takie grupy ludzi, które tworzą komitet społeczny, którzy przygotowują dokumentację, budują pewien odcinek głównej magistrali i ten odcinek później wykupujemy, czyli w ten sposób partycypujemy w kosztach. Ten przypadek, który Pan przedstawił, aby wprowadzić go w życie, częściowo istnieje. Natomiast wprowadzić go szeroko, mam pewne obawy czy damy radę finansowo.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Chodzi o to, aby stworzyć taką politykę, aby z tym developerem trochę negocjować.

Radny Artur Borkowski

Gdyby się do co drugiej inwestycji pozyskać 50% dofinansowania ze strony mieszkańców, to 25% rzeczy mamy zrobionych więcej za pieniądze ludzi, którzy są bezpośrednio zainteresowani tymi rzeczami. Być może jest to chybiona inicjatywa, nikt z tego nie będzie chciał skorzystać. Ja wierzę w to, że ludzie myślą racjonalnie. Musimy wypracować jakąś propozycję, z którą w zorganizowany sposób byśmy do ludzi wyszli, właśnie może przez ten wydział architektury. Spróbujmy, może się to uda. Szczerze mówiąc dużo lepszych pomysłów na podtrzymanie tego rozwoju inwestycyjnego w gminie nie widzę na chwilę obecną. To jest najbardziej sprawdzony i pewny pomysł. Ci ludzie, którzy mają potrzebę, mają jakieś środki, nie mają wielkiego wyboru, podejrzewam, że na pewno rozważą taką propozycję i się nad tym zastanowią czy będą chcieli czekać 10 lat. Ci, którzy nie wchodzi w tego typu rzeczy, muszą na własny koszt wybudować szambo, wykopać studnie itd. Jaka jest dla nich różnica. Moim zdaniem nie tak wielka, aby z tego nie skorzystać. Jeśli przychodzi zorganizowany podmiot, który ma jakąś procedurę, chce podłączyć tych ludzi do sieci. moim zdaniem szansa na to, żeby to wypaliło, oczywiście w skali, którą możemy dźwignąć, bo to my będziemy przecież to regulowali, jest i trzeba z niej skorzystać.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Jak ocenia Pan funkcjonowanie opłaty adiacenckiej? Na 2012r. zaplanował Pan 230 tys. zł z tytułu opłaty adiacenckiej, wynikającej ze wzrostu wartości nieruchomości. Ubolewam nad dochodami z tytułu opłaty eksploatacyjnej w wysokości 30 tys. zł. Jest to opłata, która nie jest zależna od nas. Jest nieadekwatna z tym, jak samochody prowadzące transport tego kruszywa niszczą nasze drogi, lecz nie mamy żadnego wpływu na jej wysokość.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Każdy dochód, który wpływa do budżetu, musi cieszyć burmistrza. Opłata adiacencka najlepsze miała za sobą. Gro czy wysyp podziałów geodezyjnych mamy za sobą i tak naprawdę konsumujemy skutki tych podziałów, bo najpierw jest podział a następnie opłata adiacencka. Teraz tych opłat jest o wiele mniej, bo i podziałów jest mniej, co nie oznacza, że tych podziałów nie ma. W związku z tym jakieś środki w kwocie, którą Pan wymienił są zaplanowane zarówno te, które wynikają jako element przełożenia opłat na przyszły rok, jak również tych bieżących podziałów. Trudno dzisiaj wyrokować jednoznacznie czy te podziały będą w mniejszej czy większej skali. Nie ulega wątpliwości, że zdarzają się podziały, ale większość ich jest już za nami. Wchodzimy w końcówkę nowego planu zagospodarowania przestrzennego, czyli to się skończy a mam nadzieję, że w przyszłości będzie opłata planistyczna, więc może w miarę ewolucyjnie przejdziemy utratę ewentualnych dochodów w tym zakresie. Staramy się bardzo humanitarnie podejść do tej opłaty adiacenckiej, zwłaszcza w sytuacji pewnego ograniczenia obrotu nieruchomościami, bo trudno od człowieka wymagać opłaty adiacenckiej, kiedy on podzielił nieruchomość a jej nie sprzedał. Nie jest to opłata podciągana pod kategorię opłat czy podatków lokalnych, gdzie burmistrz może ją umorzyć. Mogę przesunąć termin płatności, rozłożyć na raty do 10 lat, mogę obciążyć hipotekę, ale nie mogę umorzyć tych opłat. Rodzi się tu pewien problem, bo jeśli ktoś nie może zbyć nieruchomości, ma problem z zapłatą tej opłaty.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

W moim środowisku osoby, które były objęte opłatą adiacencką, ze zrozumieniem podchodzą do tej opłaty i te środki nie są tak duże, że w momencie gdy dana osoba dokonuje sprzedaży nieruchomości, dokonała podziału nieruchomości na kilka działek, podchodzą ze zrozumieniem. Wydaje się, że decyzja o wprowadzeniu tej opłaty była słuszna. Dyskutowaliśmy również na temat opłaty polegającej na finansowaniu infrastruktury. Osoby, które będą korzystać z pewnego dobra, muszą również w znacznej mierze włączyć się w ich finansowanie.

Radny Artur Borkowski

Chodzi o kwestie nieruchomości gminnych. W budżecie planujemy sprzedaż dwóch lokali dotychczasowym najemcom, zasady są określone na poziomie 65 tys. zł z tego tytułu. Czy ta prognoza jest oparta o pewne zdarzenia z lat przeszłych czy są to konkretne osoby, które wystąpiły z wnioskami o przeniesienie prawa własności?

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Sądzę, że jest to prognoza oparta o twarde zasady, że w ciągu roku 2-3 mieszkania sprzedajemy i sądzę, że jest to uzależnione od ilości osób, które przychodzą i pytają o warunki, na jakich mogą je wykupić i potencjalnie określamy, że jest prawdopodobieństwo, że te osoby wykupią ten lokal.

Radny Artur Borkowski

Jakie są sztywne kryteria, które sprawiają, że wobec jednego wniosku uznajemy, że ktoś może wykupić to mieszkanie a wobec innego nie. Czy jest tak, że stare budownictwo dopuszczamy do ewentualnego wykupu, natomiast te budynki, które oddajemy w ostatnich latach, nie. Czy też w tych nowych budynkach wnioskodawca może się ubiegać o możliwość wykupu takiego mieszkania, tylko cena rynkowa byłaby wyższa?

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Każdy, kto jest najemcą w zasobie gminy, może wykupić mieszkanie i o ile są one w zasobie tych mieszkań, które na podstawie uchwał Rady Miejskiej mają możliwość ich wykupu. Wszystkie budynki komunalne o odpowiednim stanie technicznym zostały w odpowiednich latach objęte możliwością ich wykupu. Natomiast w przypadku dwóch wybudowanych w ostatnich latach budynkach komunalnych- przy ul. Polnej i ul. Pułtuskiej, nie zostały stworzone ku temu ramy prawne. Jestem przeciwnikiem zbywania na dzień dzisiejszy tych lokali, co nie oznacza, że za kilka lat ktoś nie zmieni zdania. Chodzi o to, że one stanowiły pewien zasób mieszkaniowy gminy, następowała i następuje w pewnym sensie rotacja, co daje możliwości zaspakajania potrzeb mieszkaniowych. Gdy sytuacja się ustabilizuje, to Rada będzie decydować o takiej możliwości. Możemy przygotować odpowiednie dokumenty na ten temat, ale na razie jednak z taką inicjatywą nie będziemy wychodzić.

Radny Artur Borkowski

Jak Pan ocenia tą procedurę czy ten temat wykupu? Czy ci nowi właściciele sprawdzają się w sensie takiego poczuwania się za odpowiedzialność, za wartość czy całokształt tych budynków czy nie daje to nadziei na ich poprawę?

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Nie chciałbym oceniać wszystkich jedną miarką, bo to na pewno nie byłoby sprawiedliwe. Jest taka sytuacja, że często ludzie dostają te lokale za darmo, natomiast ich oczekiwania są jeszcze większe. Jest to niezrozumiałe dla mnie pomimo 20 lat zmiany świadomości,

gdybyśmy zaproponowali wykup, to byłoby to dużym zdziwieniem dla niektórych, że chcemy czynsz miesięczny, to jeszcze chcemy żeby ktoś wykupił lokale. Wydaje się, że jest niezrozumienie pewnej sprawy. Jest coś pozytywnego, co zdarzyło się rodzinie i należy to szanować niż bardziej w kategoriach takiego nękania, dlaczego jest za zimno albo za gorąco itd. Trzeba współczuć ludziom, którzy zajmują się eksploatacją tych budynków, chociaż nie jest to ocena do wszystkich, bo byłoby to niesprawiedliwe, ale najczęściej głos mają ci maruderzy.

Radny Artur Borkowski

Czy to nasze spotkanie z dostawcą prefabrykatów do budowy domów socjalnych rokuje jakieś nadzieje na dalszy ciąg?

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Wystąpimy z inicjatywą konkretów do tej firmy. Tego rodzaju oferty trafiają się nam często i cena 2 200zł za m² nie jest szokująca. Kwoty w granicach 2-2,5 tys. zł często wynikają z ofert wielu firm developerskich, które zajmują się budowaniem taniego budownictwa. To tanie budownictwo to jest pojęcie fałszywe, ponieważ nie ma czegoś takiego jak tanie budownictwo, ono i tak musi spełnić kryteria wynikające z prawa budowlanego, czyli tak de facto to jest pełnowartościowy budynek. Kiedy szukaliśmy wielu pomysłów, choćby na budownictwo kontenerowe socjalne, bo to też jest o wiele ważniejszy problem, mamy wiele wniosków dostarczanych przez wojsko, gdzie musimy spełnić obowiązki wynikające z ustawy. Czasami żal kierować ich do lokali, które mogłyby służyć rodzinom, bo często są to osoby, które niczego nie szanują. Jest to też taki przedział cenowy. Oferta nie rzuca na kolana, ale jest warta zainteresowania, zwłaszcza z punktu widzenia jej konstrukcji finansowej, że ktoś może wybudować budynek, a my w formie opłat leasingowych przez 10 lat będziemy wykupywać ten budynek. Można na ten temat podyskutować.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Zaplanowane zostało 80 dodatków mieszkaniowych. W objaśnieniach jest zawarta informacja, że mają one tendencję spadkową. Jeżeli chodzi o tzw. dodatki stałe, brakuje informacji jaka jest tendencja.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Zaprognozowana kwota wystarczająca na wypłatę 80 dodatków mieszkaniowych nie wynika z tego, że nasze społeczeństwo jest tak bogate, tylko z tego, że jest zamrożony próg dochodowości. Z każdym rokiem wypada grupa rodzin, która ten próg przekracza. Jeśli chodzi o te zasiłki stałe, prognozujemy je na tym samym poziomie. Jeśli chodzi o kwotę, to na pewno jest ona w tym samym rozmiarze, jak w tym roku. Na terenie gminy jest pewna grupa ludzi, którzy wymagają stałej opieki. Nie jest to taka skala szokująca, żeby z roku na rok coś zmieniało się drastycznie, jest to około 60 osób.

Radny Artur Borkowski

Przez ostatnie dwie kadencje udało się wybudować kilkadziesiąt mieszkań komunalnych. Czy Pan Burmistrz dopuszcza w planach kolejny ruch w tym kierunku? Czy realnie pan to rozpatruje czy też ucieka to w dalszą perspektywę?

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Myślę w taki sposób, że gdy skończą się te nasze rozmowy z Agencją Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa dotyczące Jadwisina, w tym widzę jakąś szansę, że zaspakajając warunki mieszkaniowe dla ul. Dworkowej, przykleimy niejako własne potrzeby. Ewentualnie

na tych działkach, które będą nam przekazane na własność, będzie możliwość zabudowy. To jest trochę dalszy czas, ale musimy o tym myśleć. Natomiast na bliższy okres czasu widzę jakąś perspektywę w uruchomieniu mieszkań w Zegrzu na bazie przejętej działki przy ul. Drewnowskiego. Tam jest gotowy budynek, jest w dobrym stanie, jest kwestia jego adaptacji na potrzeby mieszkaniowe. Tym bardziej, że jest tam infrastruktura, więc koszty adaptacji nie byłyby zbyt duże. Jest tam około 400m² powierzchni. Jeszcze są możliwości na tej działce do budowy łącznika. Wystąpiłem do szeroko rozumianego wojska, mówię tu o Wojskowej Agencji Mieszkaniowej, żeby dała nam możliwość pozyskiwania lokali, które wojsko uważa za zbędne. Ciągłe narzekamy, bo jednak jest to mała gmina i nie ma takiego potencjalnego inwestora, który chciałby w te mieszkania zainwestować, bo to gmina nie musi budować. Ważne, żeby ktoś chciał to wybudować a gmina będzie beneficjentem tego całego przedsięwzięcia i w długim horyzoncie będzie wynajmowała na określonych warunkach albo będzie wykupywała w formie takiego leasingu. Próbowaliśmy i dalej próbujemy namawiać działających developerów w pobliżu Legionowa, ale dopóki budują i sprzedają nie chcą zajmować się inną rzeczą.

Radny Artur Borkowski

Jest to naprawdę bardzo delikatny temat. Każdy ruch z naszej strony w tej pozytywnej odpowiedzi na oczekiwania, daje inny zwrot zainteresowania. Jak oddawaliśmy pierwszy budynek, było około 40 wniosków na kilkanaście mieszkań, natomiast przy drugim budynku jest to już ponad 100 wniosków na podobną ilość mieszkań. Prawda jest taka, że faktycznie te przypadki są bardzo trudne.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Gdy jesteśmy na spotkaniach z kolegami z Nieporętu, Wieliszewa czy Jabłonny, to my z Panem Burmistrzem mówimy ile nas kosztuje gospodarka komunalna, to oni słuchają jak w chińskim języku. Gminy sąsiednie poza Legionowem nie mają czegoś takiego jak gospodarka komunalna, nie mają czegoś takiego jak mieszkaniowy zasób gminy, a zatem nie mają żadnego problemu. Zaczynaliśmy od lat 90, budowaliśmy mieszkania na ul. Zielonej, przejmowaliśmy mieszkania oświatowe, dzisiaj mamy taką sytuację, że ten sąsiad dostał, kiedy ja dostanę i robi się taka giełda, kto sprytniejszy itd. Koledzy czy koleżanki z samorządu nie mają takiego problemu, bo nie budują i nie zamierzają budować. My raz otworzyliśmy tą furtkę i dzisiaj wśród tych odwiedzających są ci, którzy zazdroszczą tym, którzy dostali, ale są i tacy, którzy mówią, że nie widzą kolejnej rozpoczętej budowy. Trwa licytacja.

Radny Artur Borkowski

Najbardziej bolesne w tych dylematach, czy komuś się należy czy nie, jest jedna świadomość, która mi towarzyszy, gdy próbuję się do tego odnieść. Często podatki płacą ludzie, którzy żyją bardzo skromnie, próbują utrzymywać domy na granicy swoich możliwości, często wykonują po dwie prace. Po pierwsze ich wewnętrzny honor nie pozwoli im na to, aby przyjść i prosić o mieszkania dla własnych dzieci. Po drugie honor im nie pozwoli, aby przyznać się, że sobie w życiu nie radzą. Obok nich żyją dwie czy trzy rodziny, które nigdy nie szanowały tego, jaki tryb życia ten człowiek prowadzi. Największy dylemat polega na tym, że czasami nagradzamy taką negatywną postawę do życia. Kryteriów obiektywnych nigdy nie da się znaleźć, one są zawsze pewną relacją tych potrzeb w stosunku do możliwości. Z reguły ci, którzy czują się pokrzywdzeni, nie przychodzą, ale takie głosy się słyszy i trudno ich nie uwzględnić.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Bardzo trudno jest dzielić coś czego jest mało. Ustalić kryteria, które dla każdego będą obiektywne, to nie jest prosta sprawa.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Podał projekt budżetu Miasta i Gminy Serock na 2012r. w części dotyczącej wszystkich działów pod głosowanie.

W głosowaniu

Projekt budżetu został zaopiniowany pozytywnie przy 6 głosach za- jednogłośnie (załącznik nr 8).

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Przypomnę, że Komisja Rozwoju Gospodarczego, Budżetu i Finansów wydaje ostateczną opinię na temat budżetu Miasta i Gminy Serock po zapoznaniu się z opiniami stałych komisji Rady. Wszystkie stałe komisje Rady wydały pozytywną opinię w części dotyczącej swoich kompetencji. Zatem Panie Burmistrzu gratuluję dobrze przygotowanego projektu budżetu.

4.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Serock na lata 2012-2021

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Równolegle z omawianym projektem budżetu, omawialiśmy również projekt uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej. Jest to integralna część uchwały budżetowej. Podał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Serock na lata 2012-2021.

W głosowaniu

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie przy 6 głosach za- jednogłośnie.

5.

Sprawy różne

Radny Artur Borkowski

Pan Burmistrz, jak zwykle w swojej działalności, wykazał się ograniczeniem swoich zapędów, jeśli chodzi o potrzeby wydatkowe, mimo że te wskaźniki dobrze rokują, jeśli chodzi o naszą gminę. Jeśli chodzi o gospodarkę nieruchomościami czy podatek od nieruchomości, czy PIT czy subwencję, to wszystko spina się w miarę dobrze i pierwszy raz jesteśmy tak blisko zrównoważenia tego budżetu. Chciałbym, żebyśmy mieli taką świadomość, że jest to odpowiedzialny budżet. Nawet w ramach tej odpowiedzialności nadal jednak te 416 tys. zł próbujemy pozyskać na rynku. Cieszyłbym się, gdybym mógł dożyć takiej chwili, że powiemy sobie po roku budżetu opanowaliśmy wszystkie potrzeby jakie są i budżet jest na zero. Każdy z nas ma własny domowy budżet, chce żeby te jego wpływy i wydatki się równoważyły. To jest prosty wskaźnik tego, czy gospodarujemy w sposób właściwy, dobry czy też nieco mniej właściwy. Oczywiście są w życiu prywatnym czasami takie potrzeby, o których się nie dyskutuje. My trochę takie dylematy mamy i w takiej specyfice czy kondycji finansowej się poruszamy. Czasami możemy mieć takie rozterki, że gdzieś tam na jakieś cele przeznaczyliśmy niedostatecznie dużo środków, mimo że nie przeznaczyliśmy tych środków dostatecznie dużo, to nadal ponad 400 tys. zł, musimy znaleźć

na rynku, bo po prostu takie są nasze możliwości a nie żadne inne. To nie sztuka ludziom wszystko obiecać. Sztuka to zrealizować przynajmniej część tych obietnic. Nie jesteśmy traktowani po partnersku, czy to jeśli chodzi o kwestie oświatowe. Możemy sobie tłumaczyć, że subwencja pokrywa wszystko, ale jeśli jest tak, że zwiększa się samorządom o miliard czy więcej subwencje globalną do 30 miliardów, a wydatki w skali całej subwencji wzrastają o ponad 2 miliardy, to jest jasne zadłużenie, ktoś to będzie musiał sfinansować. Zobowiązania wynikające z Karty Nauczyciela to sztywne wydatki, tego nikt nie ograniczy, nikt nie przetrzyma tych środków na lepsze czasy. Z jednej strony mamy obietnicę a z drugiej strony sztywne zobowiązanie do wykonania pewnych działań. Czy to chodzi o sferę bezpieczeństwa, wszędzie tam, gdzie państwo może oszczędzać, to oszczędza, a tą relację czy kontakt z ludźmi, którzy pytają władze co jest grane, zostawia samorządom. Ludzie nie rozróżniają tego w tych kategoriach, że za to odpowiada np. minister pracy i polityki społecznej, nie, burmistrz albo kierownik ośrodka pomocy społecznej. To jest właśnie ta polityka, której nie mogę szanować. Mam nadzieję, że ten nacisk ze strony gremiów, w których Pan uczestniczy, będzie coraz większy. Mam takie wrażenie, że w tym kraju nie rządzi jakiś racjonalizm, tylko ten, kto głośniej krzyczy. Nie zazdroszczę nauczycielom tego ich bogactwa, bo pewnie ono jest na niedostatecznym poziomie, ale wybiórcze traktowanie grup społecznych jest po prostu nie w porządku. Życzyłbym sobie, abyśmy nie musieli podejmować takiej decyzji, że wybieramy sobie spośród pracowników jakąś grupę i przez dwa lata dajemy im podwyżkę, a pozostali muszą czekać. Tak to wygląda na dzień dzisiejszy i uważam, że nie powinno to tak wyglądać. Mam nadzieję, że przynajmniej we własnej wewnętrznej polityce będziemy próbowali znajdować lepsze rozwiązania niż te, które są stosowane na zewnątrz.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Myślę, że w samorządach nastąpiła ogromna świadomość tych zagrożeń i realiów bardzo niekorzystnych, bo całe lata dwutysięczne to była polityka wydzierania pieniędzy od samorządu, bo tak naprawdę dawanie zadań bez pieniędzy to wydzieranie pieniędzy, które można przeznaczać na realizację własnych potrzeb lokalnej społeczności. Jeżeli mamy taką sytuację, gdzie premier rządu w expose ani razu nie zająknie się słowem samorząd, to znaczy, że jesteśmy tylko takimi chłopcami do bicia. Jeśli coś się nie udaje w państwie, to zsyła się do samorządu, bo jakoś to będzie. Dzisiaj Pan Przewodniczący powiedział, że mamy sztywne wydatki w oświacie, ale tak naprawdę mamy dziesiątki sztywnych wydatków, co do których musimy wykonać tylko taką rolę dystrybutora a nie możemy decydować o tej samodzielności. Jest to niestety przykre, bo tak naprawdę to samorząd jest jednym wielkim inwestorem, największym inwestorem w kraju, największym elementem przeobrażenia tego kraju, nie tylko technicznego, ale również mentalnego, bo my również zmieniamy kraj mentalnie, tzn. dopasowujemy ludzi do rzeczywistości, ich sposób, zachowania, myślenia itd. Niestety nie mamy dobrego oparcia w rządzie a z kolei robienie niektórych sfer bardziej uprzywilejowanych w sytuacji biedy jest bardzo nieuczciwe.

Radny Artur Borkowski

We wszystkich przekazach medialnych jako miejsce stacjonowania greckiej reprezentacji jest wskazywane Legionowo.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Już od paru dni zwracam na to uwagę. Musimy wyprostować tą sytuację, bo to jest nie w porządku. Nie ma strefy pobytowej w Legionowie, bo tam nie ma nawet porządnego hotelu. Miejsce zakwaterowania greckiej reprezentacji to Jachranka, ewentualnie Legionowo to miejsce treningowe. Dziennikarze idą po łatwiźnie. Używają tego rodzaju sformułowania, nie sprawdzając do końca. Myślę, że to jest również brak szacunku do tych, którzy starali się

o to, aby tą bazę pobytową mieć u siebie. Musieli podjąć pewne zobowiązania czy działania, też napracowali się w tej materii i kiedy dzisiaj pierwszy lepszy dziennik telewizyjny czy gazeta bezmyślnie papuguje to, co kiedyś ktoś powiedział, to jest to nie w porządku. Dzisiaj właśnie mówiłem, że musimy to wyprostować, bo jest to nieuczciwe. Musimy do tych wszystkich redakcji sportowych napisać sprostowanie, żeby nie używać tego terminu, ponieważ qłu programu to jest miejsce zakwaterowania, mówi się o bazie noclegowej, pobytowej, która jest w Jachrance a nie w Legionowie.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Przed nami jeszcze opracowanie planu pracy komisji na 2012r. Być może spotkamy się przed sesją, aby ten plan pracy przeanalizować i go przyjąć.

Radny Artur Borkowski

Wpłynęły pisma od Pana Burmistrza dotyczące wydelegowania przedstawiciela Rady Miejskiej do komisji konkursowej w związku z ogłoszeniem dla organizacji pozarządowych konkursów na realizację zadań publicznych.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Stwierdził wyczerpanie porządku obrad i zakończył posiedzenie komisji o godz. 16.35.

Protokołowała


Anna Bilińska

Przewodniczący Komisji
Rozwoju Gospodarczego, Budżetu i Finansów

Józef Lutomirski


